

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej domaga się zaproszenia przedstawicieli rządów Khmeru i Patet Lao na konferencję genewską

GENEWA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu konferencji genewskiej delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej złożyła następujące oświadczenie i propozycje w sprawie zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli rządów Khmeru i Patet Lao:

Zadaniem niniejszej konferencji jest omówienie sprawy zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Indochinach.

Jest to niezwykle doniosłe zadanie. Od jego rozwiązania zależą losy narodów Indochin, zależy pokój i bezpieczeństwo Azji południowo-wschodniej, zależy pokój na całym świecie.

Narody Indochin pragną zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Indochinach i dążą do uzurzędowania swych praw narodowych w drodze rokowań. Narod francuski, prawie wszystkie kraje polityczne we Francji domagają się przywrócenia pokoju w Indochinach. Narody Indochin i Francji pragną nawiązania przyjaznych stosunków między swymi krajami.

Narody Azji południowo-wschodniej, narody całej Azji pragną położenia kresu wojnie i przywrócenia pokoju w Indochinach, ponieważ wojna w Indochinach stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa Azji południowo-wschodniej, dla pokoju i bezpieczeństwa całej Azji.

Narody całego świata pragną położenia kresu wojnie i przywrócenia pokoju w Indochinach w celu zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju na całym świecie. Konferencja genewska, ciesząc się aprobatą i po-

parciem narodów całego świata, obraduje w warunkach sprzyjających pomyślnemu uregulowaniu problemu przywrócenia pokoju w Indochinach.

Przyjmujemy z zadowoleniem wszystko, co ułatwi nam rozwiązanie tego zadania. Nie wolno zaprzęścić takiej szansy pod żadnym pretekstem. Wyrażając uczucia narodów Wietnamu, Khmeru i Patet Lao, delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej proponuje, aby konferencja zaprosiła oficjalnych przedstawicieli rządów oporu Khmeru i rządu oporu Patet Lao do wzięcia udziału w jej pracach.

Wysuwamy te propozycje mając na uwadze co następuje:

Narody Indochin — zarówno naród wietnamski, jak i narody Khmeru i Patet Lao — pragną gorąco położenia kresu działaniom wojennym i przywrócenia pokoju w Indochinach. Od dawna już narody Khmeru i Patet Lao w braterskim sojuszu z narodem wietnamskim walczą bohatercko o pokój, niezależność, jedność i demokrację.

W toku tej walki narody Khmeru i Patet Lao utworzyły rząd oporu Khmeru i rząd oporu Patet Lao i pod kierownictwem tych rządów wyzwołyły znaczne obszary swych krajów. Rządy te poświęcają wszystkie swe siły utworzeniu władzy demokra-

tycznej i podniesieniu stopy życiowej ludności wyzwolonych obszarów.

Dlatego też rząd oporu Khmeru i rząd oporu Patet Lao cieszą się gorącym poparciem ludności wyzwolonych obszarów, jak również wielkim autorytetem wśród narodów obu krajów.

Rządy te reprezentują znaczną większość narodów obu krajów i są symbolem ich aspiracji narodowych. Oto dlaczego obecność oficjalnych przedstawicieli tych rządów jest konieczna na naszej konferencji, której zadaniem jest rozwiązanie problemu zaprzestania działań wojennych i przywrócenie pokoju w Indochinach.

Narody i rządy oporu Khmeru i Patet Lao, jak również naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wypowiadają się stanowczo za rokowaniami w celu położenia kresu działaniom wojennym i przywrócenia pokoju w Indochinach, a jedno cześnie w celu osiągnięcia niezależności, jedności i ustanowienia ustroju demokratycznego.

W drugiej połowie marca br. ministrowie spraw zagranicznych rządów oporu Khmeru i Patet Lao oświadczyli, że popierają uchwałę konferencji berlińskiej, dotyczącą konferencji genewskiej.

W związku z tym delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jest przekonana, że obecność oficjalnych przedstawicieli rządów oporu Khmeru i rządu oporu Patet Lao, którzy przedstawiają konferencji postulaty i propozycje swych narodów; nie będzie stanowiła przeszkody dla prac konferencji, lecz wręcz przeciwnie, zapewni sukces jej obradom.

W związku z powyższym delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej proponuje, aby konferencja uchwaliła następującą rezolucję:

„Uwzględniając obecną sytuację krajów indochińskich i w celu wnikliwego i obiektywnego zbadania sprawy położenia kresu działaniom wojennym i przywrócenia pokoju w Indochinach,

konferencja uznaje konieczność

zaproszenia przedstawicieli rządów oporu Khmeru i Patet Lao do wzięcia udziału w obradach konferencji, dotyczących sprawy przywrócenia pokoju w Indochinach”.

Przemówienia powitalne delegatów zagranicznych na III Kongresie Związków Zawodowych Przemówienie Fiodora Karcewa sekretarza WCSPS

Drodzy Towarzysze!

W imieniu radzieckich związków robotników i pracowników naszego kraju pragnę przekazać Wam, delegatom na III Kongres Zw. Zaw. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nasze gorące braterskie pozdrowienia.

Za waszym pośrednictwem pozdrawiamy bohaterką klasę robotniczą, wszystkich ludzi pracy Polskiej Ludowej, którzy budują nowe, socjalistyczne życie. skutecznie walczą o dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, o stały wzrost dobrobytu narodu.

My, ludzie radziecy z wielką sympatią śledzimy Wasz zwycięski marsz ku socjalizmowi. Z uczuciem głębokiego uznania i dumy przywołujemy masę pracującą naszej ojczyzny — prawdziwych przyjaciół narodu polskiego, każda wieść o nowych zwycięstwach młodej ludowo-demokratycznej Polski na froncie budownictwa pokojowego.

Polski świat pracy ma się czym pochwycić. Niemalże sukcesy osiągnął on w okresie władzy ludowej. Wszystkie swoje osiągnięcia polska klasa robotnicza zawdzięcza słusznemu kierownictwu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z wy-

próbowanym przywódcą Bolesławem Bierutem na czele.

Osiągnięcia narodu polskiego napawają szczególną radością masę pracującą Związku Radzieckiego, bowiem one same przebyły wielką drogę budownictwa socjalistycznego o obecnie budują społeczeństwo komunistyczne.

Towarzysze! Radzieckie związki zawodowe, zrzeszające w swych szeregach ogromną większość robotników i pracowników naszego kraju, odgrywają ogromną rolę w życiu naszej ojczyzny.

Będąc wiernym pomocnikiem partii i rządu, radzieckie związki zawodowe cieszą się ogromnym autorytetem i wpływem wśród najszerzszych mas. Tworzą one swoisty charakterystyczny cech radzieckich związków zawodowych jest ich stała uwaga i troska o potrzeby mas pracujących. W swojej działalności związki zawodowe nie tylko uczą masy, lecz same uczą się od mas, stale przy- słuchując się ich głosowi. Podtrzymując krytykę idącą z dołu, związki zawodowe rozwijają w masach pracujących uczucie gospodarza swojej ojczyzny, uczą je jak kierować państwem. Obecnie radzieckie związki zawodowe są w trakcie przygo-

towaniu do zjazdu związków zawodowych.

Drodzy Towarzysze! Weźmy nierozdzielnie, stałe, rosnące braterskie przyjaźni łącząc naród radziecki i polski. Wzmacniając się wzajemnie między wszystkimi państwami obozu pokoju i demokracji. Przyjaźń ta wzrost siły i potęgi Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wszystkich krajów demokracji ludowej jest niezawodną gwarancją utrzymania pokoju, rejonem bezpieczeństwa narodów i ich jasnej przyszłości.

Zycząc III Kongresowi Polskich Związków Zawodowych, polskimi związkami zawodowymi, masom pracującym Polskiej Ludowej, owocnej pracy i dalszych sukcesów w pokojowej twórczej pracy dla dobra ojczyzny.

Pragnę wyrazić przekonanie, że przyjacielskie kontakty radzieckich i polskich związków zawodowych będą wciąż się umacniać.

Niech żyją związki zawodowe Polskiej Ludowej!

Niech żyje wieczysta, nierozwalna przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Przemówienie sekretarza generalnego SFZZ L Saillant

Drodzy Towarzysze!

W imieniu ponad 80 milionów ludzi pracy, zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych, pragnę przekazać Wam, delegatom na III Kongres Polskich Związków Zawodowych, a także wszystkim ludziom pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zycząc Waszemu Kongresowi z szczerą sercem owocnych obrad dla dobra całej Polski.

Wasi przyjaciele i towarzysze z całego świata witają z radością wielkie sukcesy, jakie osiągnęliście w tworzeniu i umacnianiu w Polsce państwa nowego typu. W krajach obozu pokoju i socjalizmu życie ludzi pracy staje się coraz piękniejsze i szczęśliwsze.

W krajach kapitalistycznych, półkolonialnych i kolonialnych dominującym zjawiskiem jest pogłębianie się jednolitej działalności mas pracujących w walce o podwyżkę płac, przeciwko wzrostowi bezrobocia, o zachowanie pokoju, o swobody demokratyczne i niezawisłość narodów. Krzepnie front walki mas pracujących przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom, front, w którym — jak udowodnił III

Światowy Kongres Związków Zawodowych — uczestniczą coraz liczniej związki zawodowe i ludzie pracy niezrzeszeni w SFZZ.

SFZZ w okresie 9 lat swego istnienia — zgodnie ze swym statutem — w trosce o dobro mas pracujących nie ustawała w walce o odprężenie w sytuacji międzynarodowej i o zbiorowe bezpieczeństwo, o rozbrojenie, o pozaszanowanie karty narodów zjednoczonych, bezustannie naruszanej przez imperialistyczne rządy.

Trzeba wprowadzić zakaz broni atomowej i termo- jądrowej.

SFZZ wezwala ludzi pracy całego świata, niezależnie od ich przynależności związkowej, do spełnienia „przypadającej im decydującej roli w uratowaniu cywilizacji i pokoju”.

Robotnicy całego świata wiedzą, że polityka pokoju jest historycznie możliwa dzięki istnieniu Związku Radzieckiego — niezwykłego bastionu obozu pokoju, wysoko wznoszącego sztandar przyjaźni i solidarności między ludami, bez względu na ich narodowość czy rasę. Ta polityka pokoju pozwoliła na przerwanie działań wojennych w Korei. Umożliwiła ona zorganizowanie berlińskiej konferencji ministrów spraw za-

granicznych czterech mocarstw. Stworzyła ona warunki pozwalające na zebranie się konferencji obradującej obecnie w Genewie, konferencji, na której Chińska Republika Ludowa zajęła należne jej miejsce w szeregu wielkich mocarstw świata. Ta pokojowa polityka sprawiła, że delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uczestniczy dziś w konferencji genewskiej.

Drodzy Towarzysze! Coraz bardziej wzrasta, staje się coraz bardziej aktywna, potężna siła ludów naszego globu. Coraz bardziej zwycięska jest walka ludów o pokój i niezawisłość narodową.

Szczytnym zadaniem SFZZ jest zorganizowanie i uaktywnienie mas w ich coraz szerszej nieugiętej walce o pokój. Czujni, ufni w zwycięstwo naszej walki, zwierajmy jeszcze bardziej nasze szeregi pod sztandarami SFZZ, pod sztandarami proletariackiego internacjonalizmu.

Niech żyje Centralna Rada Związków Zawodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyją nasi bracia i siostry, pewnie i czynie budujący socjalizm w bohaterkiej Polsce!

Niech żyje jedność działająca robotników całego świata!

Przemówienie sekretarza Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) P. Le Brun

Drodzy polscy Towarzysze!

Przekazuję III Kongresowi Waszych związków zawodowych gorące, braterskie, pozdrowienia od CGT i francuskiej klasy robotniczej.

Od chwili, gdy w 1949 roku nasz sekretarz generalny Benoit Frachon przekazywał podobne pozdrowienia Waszemu II Kongresowi, we Francji nastąpiło wiele istotnych zmian zgoda odmiennych od tych, które w tym samym okresie zażyły w Polsce.

Zapoczątkowana przez francuski kolonializm ohydna wojna w Indochinach zaostriżała się coraz bardziej przy poparciu amerykańskiego imperializmu.

Jednocześnie Francja pod naciskiem imperializmu amerykańskiego była coraz bardziej wciągana w orbitę polityki, której wynikiem jest „pakt atlantycki”, „plan Schumana” i tzw. „armia europejska”.

W tym samym trudnym okresie trwającym od lata 1951 do lata 1953 pracodawcy i rząd zjednoczyli się w akcji zamra-

żania płac, przy jednoczesnym spadku siły nabywczej do 15 proc.

Wielkie strajki zahamowały ofensywę reakcji, rząd zmuszony był wyrzec się swych planów odnośnie ograniczenia systemu emerytalnego, zmuszony był uwolnić uwiecznionych towarzyszy oraz zgodzić się na zapoczątkowanie dyskusji w sprawie płac.

Walkę naszą prowadzimy w poczuciu solidarności z robotnikami całego świata, z ich organizacjami związkowymi, z naszą wielką SFZZ, z międzynarodowym ruchem pokoju i z wszystkimi siłami światowego obozu pokoju.

Jesteśmy przekonani, że dzięki poparciu wszystkich sił obozu pokoju, będziemy mogli dać pełny wkład do świętej walki przeciwko wojnie. Jesteśmy, tak jak i Wy szczególnie zainteresowani realizacją propozycji wysuniętych przez Związek Radziecki w celu umocnienia i utrwalenia pokoju. Niech żyje pokój!

Rzeszowska Zakłady Graficzne S-5-10106



Na zdjęciu: Hotel Metropol w Genewie, gdzie mieszkają członkowie delegacji radzieckiej.

Fot — CAF

wydarzeń

FANTASCI

O tym, że istotnie amerykańscy imperialiści nie widzą i nie chcą widzieć tych praw, wymownie świadczą pewne wydarzenia, które nastąpiły już po wyjeździe Dullesa z Genewy. I tak np. Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej, że USA nie mają zamiaru rezygnować z montowania osławionego bloku wojskowego Azji południowo-wschodniej, który chcą użyć dla podjęcia „krucjaty” przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu narodów Azji. Nawiązując do tych sugestii, znany publicysta amerykański, Walter Lippman, pisał ostatnio: „W niektórych kołach utrzymuje się opinia, że wprawdzie byłoby dobrze mieć sojuszników, jednakże również i bez nich USA mogłyby przystąpić do wojny w Indochinach.” Tenże publicysta pisał i poddaje ostrej krytyce stwierdzając, że „poddawanie się tego rodzaju fantazjom przez ludzi stojących u władzy i wpływowych, jest jak najbardziej niebezpieczne”.

A że istotnie mamy do czynienia z awanturką, a przy tym wręcz chorobliwą fanta-

zją ludzi, którzy swe marzenia biorą za rzeczywistość, a na rzeczywistość zamykają oczy i zatykają uszy, dowodzą wymownie wydarzenia ostatnich lat, wydarzenia ostatnich miesięcy, wydarzenia ostatnich dni. Takim wydarzeniem wielkiej wagi była konferencja premierów Indii, Pakistanu, Burmy, Indonezji i Ceylonu — państw, które na skutek sprzeciwu Dullesa nie zostały zaproszone do Genewy. Z Colombo, cejlońskiego miasta, w którym obradowali burżuazyjni premierzy krajów azjatyckich, liczących ponad pół miliarda ludności padły słowa, pod którymi podpisuje się dziś niezależnie od różnic politycznych 99 proc. mieszkańców wielkiego kontynentu azjatyckiego. Słowa, domagające się położenia kresu wojnie w Indochinach, domagające się przywrócenia przedsiwicielstwa 500-milionowych Chin w ONZ, domagające się od kolonizatorów, by wynieśli się do domu, a narody Azji pozostawili ich własnym losom. Dziennik hinduski „National Herald” podsumowując wyniki konferencji w Colombo stwierdził, że wyraziła ona myśl, iż „kolonializm musi

zniknąć gdziekolwiek jeszcze istnieje i nie może powrócić w żadnej formie”.

SOJUSZNICY CO SIĘ ZOWIE

Jest to myśl nienawistna panu Dullesowi. Myśl, świadcząca o tym, że tak drogie sercu amerykańskich imperialistów plany użycia „Arziatów przeciwko Azjątom”, należy schować do lamusa. Kimże bowiem są ci Azjaci, na których może pan Dulles liczyć? Zbankrutowany bandyta Ciang Kai-szek. Znienawidzony nie tylko w Korei, lecz w całej Azji i na całym świecie, Li Syn man, który usiłuje skompletować sobie armię, uprawiając się a jeńców koreańskich i chińskich. I wreszcie — perła korony: „cesarz” Bao Dai. Służył jańskim grabieżcom, służy dziś francuskiemu, a wszystko wskazuje na to, że przetrzeźwił w chwili obecnej na żołd amerykański. A żołd to nieodzowna część jego niedzignego życia. Gdyż żołd ten pozwala temu „Imperatorowi nocnych knajp” zgrywać się w ruletkę w kasynie gry w Cannes, gdzie spędza większą część swego „cennego” czasu.

Na takich to tylko ludziach opierać może swe zbrodnicze cele amerykański imperializm. Przy pomocy takich to ludzi

chce powstrzymać nieubлагanie toczące się naprzód kolo historii Ciang Kai-szek, Li-Syn-man, Bao Dai przeciwko przeszło miliardowi mieszkańców Azji. Istotnie ma rację Walter Lippman, pisząc o fantazji amerykańskich imperialistów. Ma rację amerykański senator G. Gillette, twierdząc, że „zalamanie kierownictwa amerykańskiego wśród wlnych narodów (w nomenklaturze amerykańskich imperialistów „wolne narody”) oznaczają pana Bidault, Edena i innych) w Genewie jest faktem, któremu nikt nie może zaprzeczyć. Wskutek tego USA utraciły już w znacznym stopniu wpływy w Europie i dojdzie na pewno do ogromnej, jeśli nie całkowitej „utruty oblicza” w Azji”.

Konferencja genewska wchodzi w trzeci tydzień swych obrad. Na porządku dziennym jest sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach. Jednym z uczestników obrad jest przedstawiciel walczącego o wolność narodu wietnamskiego. Fakty te nie wywołują komentarzy. Historia miłowymi krokami idzie naprzód. Prawda, panie Dulles!

Tadeusz Gumowski

Nowy Statut Związków Zawodowych pomoże lepiej służyć sprawie socjalizmu

Sprawozdanie Komisji Statutowej złożone na III Kongresie Związków Zawodowych przez przewodniczącego Komisji Statutowej, sekretarza CRZZ Stanisława Stachacza (skrót)

Komisja Statutowa przedkłada Kongresowi projekt zmian i uzupełnień w Statucie Zrzeszenia Związków Zawodowych. Zmiany te i uzupełnienia wynikają z potrzeb rozwojowych ruchu zawodowego na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego w Polsce.

W toku walki o wykonanie zadań budownictwa socjalistycznego, o rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, o rozwój współpracy socjalizmu z rządem i społeczeństwem, wzrosła rola związków zawodowych, zwiększyła się ich odpowiedzialność, rozszerzył się znacznie zakres ich pracy.

Dzisiaj, po II Zjeździe PZPR, który jasno wytyczył dalszą drogę walki o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i stale podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy, przed ruchem zawodowym stanęły jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania wymagające ulepszenia pracy związków zawodowych, przebudowy naszej pracy w wielu dziedzinach, zgodnie z potrzebami mobilizacji wszelkich środków dla poprawy warunków pracy i życia klasy robotniczej.

Zmiany w życiu kraju oraz nowe, szersze obowiązki związków zawodowych nie mogą nie znaleźć swego odzwierciedlenia w Statucie związków zawodowych, który określa nasze podstawowe zadania i ustala normy życia związkowego.

Wstęp do Statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zdobyczkach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt Statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do Statutu głosi:

„Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wyzwolony od wyzysku i wszelkiego ucisku lud pracujący, wyraża najżywość wspólne interesy mas pracujących miast i wsi. Polityka władzy ludowej zmierza do zapewnienia stałego wzrostu dobrobytu i kultury klasy robotniczej i całego ludu pracującego drogą nieustannego rozwoju produkcji socjalistycznej na bazie coraz doskonalszej techniki”.

Wstęp do Statutu jasno określa rolę pracy w Polsce Ludowej, jak również wymienia podstawowe zdobycze i prawa polskiego ludu pracującego, utrwalone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stwierdzając:

„Robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca nie dla wyzyskiwaczy, jak to się działo przy kapitalizmie, lecz dla siebie, dla rozkwitu swej ojczyzny. Praca stała się prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Przez coraz wydatniejszą i lepszą pracę, przez socjalistyczne współzawodnictwo ludu pracujący miast i wsi wzmocniła siłę i potęgę ojczyzny, pomnaża własność społeczną, podnosi swój dobrobyt i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie socjalizmu”.

Projekt Statutu stwierdza fakt decydujący o całym życiu związkowym, że związki zawodowe działają i rozwijają się pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wstęp do Statutu formułuje to w sposób następujący: „Związki zawodowe realizują swoje zadania pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, awangardy klasy robotniczej, przewodniej siły narodu polskiego”.

Określając podstawowe funkcje związków zawodowych, projekt Statutu mocniej, niż to było w dotychczas obowiązującym Statucie, uwypukla polityczną rolę związków zawodowych.

„Związki zawodowe walczą o umocnienie państwa ludowego, o ustrój demokracji ludowej, organizują robotników i inteligencję do czynnego udziału w rządzeniu krajem, uczestniczą aktywnie w wyborach organów władzy ludowej, wychowują masy pracujące na świadomych i aktywnych budowniczych socjalizmu — są szkołą gospodarowania i rządzenia, szkołą budowy nowego życia”.

Następnie wstęp do Statutu wlicza w sposób bardziej dokładny i odpowiadający naszym zadaniom na obecnym etapie zadania związków zawodowych w dziedzinie walki o plan, o stałą poprawę warunków życiowych klasy robotniczej, warunków pracy i płacy, warunków bytu i potrzeb socjalnych, sojuszu robotniczo-chłopskiego i umocnienia solidarności międzynarodowej.

Podkreślić tu należy, że wstęp do Statutu wyraźnie stwierdza, iż związki zawodowe uczestniczą w rozstrzygnięciu sporów między administracją a pracownikami, przejmują kierownictwo inspekcją pracy i zarząd sprawami ubezpieczeń społecznych.

Komisja Statutowa uznała za potrzebne dodać we wstępie do Statutu punkt, dotyczący opieki nad młodzieżą, podnoszenia jej kwalifikacji zawodowych i poziomu kulturalnego, ze względu na wagę tego problemu.

W pierwszym rozdziale Statutu, mówiącym o prawach i obowiązkach członka związku zawodowego projekt Statutu uwypukla uprawnienia członka związku zawodowego. Uprawnienia te formułuje punkt 4: „Członek związku zawodowego posiada następujące uprawnienia:

a) korzysta z wczasowych domów wypoczynkowych, otrzymuje w pierwszej kolejności skierowania do sanatoriów i uzdrowisk,

b) korzysta w pierwszej kolejności z urządzeń opieki nad matką i dzieckiem, jak żłobki, przedszkola, kolonie letnie, prewentywa itp.,

c) otrzymuje w zależności od stażu związkowego, bezwrotny zasiłek w ustalonej wysokości, w przypadkach: narodzin dziecka, oraz w określonych wypadkach losowych,

d) może być członkiem kasy zapomogowo - pożyczkowej,

e) korzysta z urządzeń kulturalnych, sportowych i turystycznych, prowadzonych przez związki zawodowe,

f) korzysta z bezpłatnych porad prawnych, udzielanych przez organa związku.

Koniecznym warunkiem realizacji przez związki zawodowe tych uprawnień jest płacenie przez członków związku składek w ustalonej skali, której podstawą jest jeden procent od zarobku miesięcznego.

Administracyjne śledzenie składek zostało uchwałą CRZZ zakazane i naszym obowiązkiem jest stanowcze zwalczanie wszelkich prób powrotu do tych metod.

W tym celu Komisja Statutowa wniosła poprawkę do projektu Statutu w punkcie 39.

Tym większa odpowiedzialność spada na aktyw związkowy, który powinien zapewnić przez należyty pracę wywiązyjącą regularne wpłacanie składek członkowskich.

Wyjaśnijcie, wymaga sprawa bezzwrotnych zasiłków, o której mowa w punkcie 4 lit. C. Kierując się dążeniem do jak najbardziej celowego wykorzystania znacznych funduszy, uzyskiwanych ze składek członkowskich oraz troska o członka związku, projekt Statutu przewiduje, że część tych funduszy przeznaczona będzie na bezwrotne zasiłki, które w różnych sytuacjach życiowych stanowią istotną pomoc dla

robotników i pracowników o raz ich rodzin.

Wpłata zasiłków będzie uzależniona od regularnego wpłacania składek w ustalonej wysokości przez członka związku zawodowego i będzie uwzględniona nieprzerwanym stażem związkowym. Warunkiem uzyskania świadczenia będzie co najmniej trzyletni staż związkowy i regularne opłacanie przez ten okres składek w ustalonej wysokości.

Związek zawodowy jest organizacją mas pracujących, przez masę wyłonioną, kontrolowaną i kierowaną.

Każdy robotnik i pracownik posiada w swym związku ochronę, czuwającego nad przestrzeganiem jego uprawnień i należnych mu, przez państwo ludowe gwarantowanych, warunków pracy i płacy. Każdy robotnik i pracownik posiada w swym związku organizatora i pomocnika w jego dążeniu do osiągnięcia lepszych wyników pracy, do podniesienia wydajności pracy, do zdobycia wyższych kwalifikacji i wyższych zarobków. Każdy robotnik i pracownik ma w swoim związku organizację, która troszczy się o jego sprawy codzienne, o jego byt, o jego wypoczynek i zdrowie, o zaspokajanie jego potrzeb kulturalnych.

Z uprawnieniami członka związku wiąże się nierozdzielnie jego obowiązki. Bez obowiązku nie ma prawa. Projekt Statutu uzupełnia dotychczasowe obowiązki członka związku zawodowego przez dwa ważne wymogi, odpowiadające najżywości interesom mas pracujących i naszego państwa: „Walczycie o przejęcie marnotrawstwa i braków w pracy” i „stałe podnoszenie swoje kwalifikacje zawodowe”. Oba te wymagania wobec członka związku wynikają z potrzeby nieustannej walki o wzrost wydajności pracy i oszczędne gospodarowanie, bez czego nie może być mowy o wygospodarowaniu środków niezbędnych dla stałego podnoszenia poziomu życiowego mas.

W drugim rozdziale Statutu, omawiającym strukturę organizacyjną związków zawodowych projekt Statutu wprowadza szereg ulepszeń, ulepszeń i bardzo konkretnych sformułowań zasad demokracji wewnątrzzwiązkowej.

Podkreślona została konieczność przestrzegania zasady kolegialności w kierowaniu pracą związkową oraz obowiązek rozwijania krytyki i samokrytyki przez wszystkie władze związkowe. Zasadą kolegialności, która obowiązywała również dotychczas, aczkolwiek nie była podkreślana w Statucie, jest w praktyce niejednokrotnie naruszana. Podkreślając konieczność przestrzegania kolegialności, postawimy przed sobą zadanie dokonania zwrotu w tej dziedzinie i takiego organizowania pracy instancji, aby brały w niej czynny udział wszyscy jej członkowie.

Zasadą demokratycznego centralizmu wprowadzone zostały w rezultacie uchwał II Kongresu Związków Zawodowych. Jedną z zasad jest stwierdzić, że wiele organów związkowych w praktyce nie realizuje karnie tych zasad. Mam na myśli przede wszystkim sprawę odpowiedzialności organów związkowych przed masami, przed członkami związku, którzy ten organ demokratycznie wybrali.

Stanowczo zbyt słaba jest więź organów związkowych z masami, bardzo rzadko rady zakładowe i wyższe instancje związkowe składają sprawozdania ze swej działalności przed masami.

Wprowadzenie w życie zasad demokratycznego centralizmu wymaga przede wszystkim zwiększenia udziału mas w pracy związkowej, zwiększe-

nia udziału aktyw społeczny w tej pracy i większej kontroli organów związkowych ze strony członków, wymaga umacniania codziennej więzi z masami.

W trzecim rozdziale Statutu omawiającym strukturę i uprawnienia naczelnych władz związków zawodowych projekt Statutu stwierdza rozszerzenie uprawnień Centralnej Rady Związków Zawodowych zgodnie z nowymi zadaniami, które stanęły przed związkami na obecnym etapie. A więc przede wszystkim należy podkreślić, że CRZZ „kieruje inspekcją pracy” i że „zarządza ubezpieczeniami społecznymi”, co zgodnie z uchwałą KC PZPR będzie w bieżącym roku zrealizowane.

Należy również podkreślić wzrost roli związków zawodowych w sprawach ustawodawstwa pracy zarówno w zakresie inicjatywy ustawodawczej, jak i wyjaśniania zastosowania obowiązujących przepisów.

Należy również podkreślić większą odpowiedzialność naczelnej instancji związkowej za udział związków w realizacji planów gospodarczych, za ich pracę w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalno-bytowych robotników i pracowników umysłowych, jak również odpowiedzialność za szkolenie kadr związkowych.

Projekt wprowadza do Statutu nowe rozdziały: czwarty omawiający organizację i zadania najwyższych władz związku zawodowego, szósty — omawiający organizację i zadania okręgowych i oddziałowych zarządów związku zawodowego oraz poważnie rozszerza rozdział siódmy o pracę zakładowych organizacji związkowych.

Należy tu stwierdzić, że praca wielu instancji związkowych wykazuje jeszcze szereg braków i nacechowana jest wciąż metodami biurokratycznymi. Bardzo wiele podejmowanych uchwał pozostaje na papierze wskutek nadzwyczaj słabej kontroli wykonania.

Jasne określenie zadań instancji związkowych i przeniesienie punktu ciężkości w ich pracy w dół, do zakładów, przez poświęcanie głównego wysiłku organizowania pracy związkowej i ułatwieniu spraw wysuwanych przez życie, przyczyni się do ulepszenia całej działalności związków zawodowych.

W piątym rozdziale Statutu omawiającym organizację i zadania wojewódzkich rad związków zawodowych, projekt Statutu wprowadza szereg istotnych zmian i uzupełnień.

Projekt przewiduje skrócenie ze Statutu powiatowych rad związków zawodowych, gdyż okazały się one w praktyce zbędne i zostały zlikwi-

downe na mocy uchwały CRZZ.

Dotychczasową nazwę „okręgowe rady związków zawodowych” zastępuje się nazwą „wojewódzkie rady związków zawodowych”, gdyż odpowiada to zarówno funkcjom, jak i ogólnie przyjętym terminom w życiu organizacyjnym i politycznym kraju. Rozszerza się obowiązki i odpowiedzialność WRZZ za całokształt pracy związkowej na ich terenie.

WRZZ, jako terenowe organy ruchu zawodowego, powołane są do współdziałania z radami narodowymi i organami gospodarczymi w zakresie planowania i wykonawstwa budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i kulturalnego, usprawnienia handlu i usług, rozbudowy urządzeń komunalnych, ochrony zdrowia, w organizowaniu wypoczynku świeżego itd.

WRZZ powinny organizować związki zawodowe dla czynnego udziału w życiu politycznym swego województwa, w wyborach do organów władzy ludowej i w masowych kampaniach politycznych.

Niezmiernie ważną funkcją WRZZ powinna być, obok prze prowadzenia akcji międzyzwiązkowych i koordynacji działalności związków na ich terenie, kontrola wykonania uchwał CRZZ.

W siódmym rozdziale Statutu omawiającym organizację i zadania zakładowych organizacji związkowych projekt Statutu wprowadza szereg zmian, wynikających przede wszystkim ze wzrostu roli i znaczenia podstawowego ogniwa związków zawodowych, jakim jest rada zakładowa oraz z faktów znacznego wzbogacenia form organizacyjnych działalności związkowej w zakładzie pracy.

Do obowiązków rady zakładowej (miejscowej), jako kierownictwa zakładowej organizacji związkowej, należy organizowanie produkcyjnej aktywności załogi, umacnianie socjalistycznej dyscypliny pracy, rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego i nowatorstwa, walka o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i wysoką jakość produkcji, podnoszenie kwalifikacji załogi, organizowanie szkolenia wewnątrzzakładowego wspólnie z administracją itd.

Do obowiązków rady zakładowej należy czuwanie nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawnego działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy stała troska o poprawę ochrony pracy i kierowanie społeczną inspekcją pracy.

Do obowiązków rady zakładowej należy codzienna troska o zaspokajanie potrzeb socjal-

no-bytowych, o celowe wykorzystanie funduszy na te cele, o słuszną gospodarkę mieszkaniową oraz krzewienie socjalistycznej ideologii, organizowanie kulturalnego życia załogi, rozwijanie kultury fizycznej.

Do obowiązków rady zakładowej należy też pielęgnowanie marnotrawstwa i biurokratyzmu, rozwijanie krytyki i samokrytyki, wychowywanie członków związków, co w nieprzejednanej walce z wszelkimi brakami i niedoradkami, budzenie czujności załogi wobec wszelkich prób działalności wroga klasowego.

Do obowiązków rady zakładowej należy organizowanie ruchu łączności załogi ze wsią i opieka nad robotnikami dojeżdżającymi ze wsi. Rada zakładowa powinna organizować wszystkich robotników i pracowników w szeregach związku, zbierać składek członkowskie i celowo gospodarować funduszami związkowymi.

Ważnym zadaniem rad zakładowych w zakładach produkcyjnych staje się zawieranie zakładowej umowy zbiorowej oraz dopilnowanie jej wykonywania przez załogę i administrację zakładu pracy.

Realizacja tych wielostronnych zadań wymaga zorganizowania wokół rady zakładowej i uruchomienia we wszystkich dziedzinach życia związkowego jak najliczniejszego aktywnego społeczeństwa. O życiu zakładowej organizacji związkowej decydować będzie aktywność najniższego podstawowego ogniwa, jakim jest grupa związkowa. Praca grupy związkowej zależy w dużym stopniu od tego, kogo wysunie ona na czoło, od męża zaufania. Mąż zaufania, to najważniejsza postać w życiu związkowym. Od jego inicjatywy i umiejętności organizowania ludzi, od jego wpływu na członków grupy związkowej, od jego troski o potrzeby bytowe i kulturalne swych towarzyszy zależy czy organizacja zawodowa wypełni swe obowiązki wobec załogi.

Do projektu Statutu, prócz poprawek wyżej omówionych już przeze mnie, zgłoszono szereg innych poprawek. Wszystkie poprawki i uwagi, zgłoszone przez towarzyszy delegatów, zostały przez Komisję Statutową dokładnie rozpatrzone i przedyskutowane. Poważną część zgłoszonych poprawek została przez Komisję Statutową uznana za słuszną.

Komisja Statutowa przedkłada Kongresowi projekt Statutu oraz proponowane zmiany i uzupełnienia w projekcie jest przekonana, że nowy Statut przyczyni się do ulepszenia całej pracy związkowej i pomoże nam lepiej spełniać nasze obowiązki wobec klasy robotniczej i sprawy socjalizmu.

Szczegóły zdobycia francuskiego fortu Dien Bien Fu

PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, zawierający szczegóły zdobycia twierdzy Dien Bien Fu.

Komunikat stwierdza, że w nocy z 6 na 7 maja br. wojska ludowe rozpoczęły generalne natarcie na umocnione pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Dien Bien Fu. Po 24 godzinnych walkach około godz. 5 po południu w dniu 7 maja wojska ludowe rozbiły doszczętnie oddziały francuskie zgromadzone wokół fortu L'Epervier, w którym schronił się dowództwo twierdzy z generałem de Castries na czele. Generał de Castries wraz ze swym sztabem podał się wojskom ludowym.

O godzinie 10 wieczorem wojska ludowe rozgromiły ostatnie oddziały korpusu ekspedycyjnego w Dien Bien Fu i zdobyły fort Isabelle, położony o 4 km na południe od głównych pozycji francuskich i fortu L'Epervier.

Według niekompletnych danych, siły wojsk francuskich rozgromionych w Dien Bien Fu od początku ofensywy Wietnamskiej Armii Ludowej na 7 twierdzę

sięgają 17 batalionów — w tym 7 batalionów skoczaków spadczonych, 3 bataliony artylerii i kilka jednostek saperów. Ogółem w rejonie Dien Bien Fu zniszczono 57 samolotów francuskich, które zostały bądź zestrzelone, bądź też rozbita ogniem artylerii na lotnisku.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje według depeszy swego korespondenta z Hongkongu przebieg walk. Korespondent przy pomina, że twierdza była wyposażona w artylerię, czołgi, samochody i spychacze. Była to jedna z najpotężniejszych twierdz francuskich w Indochinach. Francuzi rozbudowali umocnienia Dien Bien Fu w listopadzie ubiegłego roku w celu ochrony swych oddziałów w Pate Lao, kontrolni nad ważnymi szosami strategicznymi oraz stworzenia punktu oparcia dla rozproszonych sił korpusu ekspedycyjnego, rozgromionych pod Lal Czo. Dowództwo francuskiego korpusu ekspedycyjnego zamierzało związać poważne siły armii ludowej pod Dien Bien Fu i zniszczyć je.

Bitwa o Dien Bien Fu rozpoczęła się natarciem wojsk ludo-

wych w dniu 13 marca br. i zdołał byłem jednego z ośmiu fortów twierdzy — północno-wschodniego fortu Beatrice.

15 marca padł fort północny Gabrielle, a wkrótce potem fort północno-zachodni Anne-Marie. 30 marca rozpoczęła się druga faza natarcia, przy czym fort wschodni i północno-wschodni — Dominique i Elinan przechodziły wielokrotnie z rąk do rąk, zanim zostały zdobyte przez wojska ludowe. Jednocześnie wojska ludowe zajęły część lotniska i część fortu zachodniego — Hu-guette. 1 maja rozpoczęło się nowe wielkie natarcie, a w nocy z 6 na 7 maja natarcie decydujące. O godzinie 17 czasu miejscowego wojska ludowe zdobyły fort L'Epervier, w którym znajdowało się dowództwo twierdzy Dien Bien Fu. Upamiętni już oddziały francuskie zajmujące różne umocnienia stanowiska wysyły z białymi flagami. Około godz. 19 dwutygodniowy oddział korpusu ekspedycyjnego zajmujący południowy fort z otoczenia. Uciekające oddziały zostały zniszczone koło godziny 22, kiedy to na całym froncie Dien Bien Fu ustał ogień.

**Na starcie
ZMP-owskich raidów
kolarskich**

O godz. 10-tej nastąpił w Rzeszowie start do ZMP-owskich raidów kolarskich. Do licznie zebranych młodych kolarzy przemówił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP-tow. Adam Kozak, przypominając jeszcze raz cel organizowanych raidów. Po przemówieniu i krótkim zapoznaniu zawodników z regulaminem raidu ruszyły drużyny w 5-ech kierunkach: na Łańcut, Trzebownisko i Głogów. Najwięcej patroli wystawił Zrzeszenie „Zryw”, skupiające w swych szeregach młodzież szkół zawodowych. Ogółem w Rzeszowie startowało ponad 120 drużyn.

W Tarnobrzegu w ramach raidów odbyły się wyścigi kolarskie na dystansie 40 km. Pierwsze miejsce zajął Mokrzycki z Gorzyc w czasie 1,31. Na drugim miejscu uplasował się Łopuch w czasie 1,32.

W Przemyślu na starcie ZMP-owskich raidów kolarskich stanęło 50 drużyn. Najlepsze wyniki uzyskała drużyna PPRK nr 14.

Na szczególne podkreślenie zasługuje czyn drużyny Nr 1 z Technikum Statystycznego, która ofiarowała księżkę biblioteczną gminnej w Wilkowyl.

**Botwinnik remisuje
ze Smysłowem**

MOSKWA. W 22 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata Botwinnik — Smysłow remisował. Botwinnik prowadził obecnie 11,5:10,5; do obronienia tytułu wystarczy zwyciężyć jeszcze pół punktu.

**PILKARZE RUMUNII
ZWYCIEŻAJĄ NRD**
BERLIN. Przed zakończeniem VI etapu VII Wyciągu Pokoju rozegrano w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrichta mecz piłkarski między reprezentacjami Rumunii i NRD.

Zwyciężyli Rumuni 1:0. Bramka padła w 35 minucie gry ze strzału Ozona.

**Team A — Team B 7:3
w tenisie stołowym**

Rozegrane w sobotę spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy dwoma reprezentacjami Rzeszowa A i B zakończyło się zwycięstwem zespołu A 7:3. W spotkaniu tym zwycięstwo w grze podwójnej odniosła para Bator — Kosiorowski nad mistrzowską parą województwa Osmyk — Demiański 2:0 (21:16, 21:15). Niespodziewane zwycięstwo odniósł Dzieździec nad Osmykem 2:1. Punkty dla Teamu A zdobyli Demiański 3, Osmyk i Przybycień po 2. Trzeci punkt dla zespołu B zdobył Dzieździec.

**O puchar WKfF
w szermierce**

W ramach rozgrywek o puchar WKfF w szermierce rzeszowska Spółnia odniosła kolejne zwycięstwo nad drużyną SKS-u z Krosna. We florecie męskim zwyciężyli rzeszowlanie 7:2, a w szabli 8:1. Floreciści rzeszowskiej Spółni wygrały wo.

Mistrzostwa piłki ręcznej

Spółnia Przeworsk — Kolejarz 4:5 (3:1)
Budowlani Przemyśl — Spółnia Jarosław 14:7 (7:2)
Kolejarz Przemyśl — Budowlani Przemyśl 5:5 (0:2)

**II Spartakiada Zakładowa
WSK Rzeszów rozpoczęła się**

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie II Spartakiady zakładowej WSK Rzeszów. Po uroczystym otwarciu kolarze wzięli udział w raidach ZMP-owskich. Następnie odbyły się pierwsze spotkania w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz pierwsze konkurencje lekkoatletyczne.



**NOWINY
SPORTOWE**

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

**Rzeszowskie derby wygrała Gwardia
utrzymując się nadal na czele tabeli**

Gwardia Rzeszów — Stal Rzeszów 2:1 (2:1)

Niedzielne derby rzeszowskich drużyn wywołały ogromne zainteresowanie wśród sympatyków piłki nożnej.

Do meczu tego Gwardia stanęła bez R. Jurkiewicza, który otrzymał jedynogodniową dyskwalifikację, a miejsce jego zastąpił z powodzeniem Olejowski. Stal natomiast wystąpiła bez Anioły, a zastępujący go na stanowisku kierownika ataku Szczygiel w żadnym wypadku nie wywiązał się ze swego zadania. Wynik był taki, że w tej linii nastąpiła poważna luka i brak było powiązania jakiegokolwiek akcji.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:
STAL — Mysiak, Woźniak, Jurkiewicz, Skiba, Bałan, Ludwig, Pieczonka, Kura, Szczygiel, Kościółek, Kędra.

GIARDIA — Rejewski, Rosół, Sordyl, Pałka, Wesolek, Besz, Robotycki, Olejowski, Kowalski, Surmiak, Piwczyk, (Głuchowski).

Zawody prowadził Strzelecki z Rzeszowa.
Bramki dla Gwardii zdobyli: Piwczyk i Kowalski, dla Stali — Kościółek.

Początek meczu nie wskazywał na to, by Stal miała zejść pokonana z boiska, mimo że w ataku nie było Anioły. Pierwsze zagrania były nawet skądine, a już w 6 minucie Kościółek strzela pierwszą bramkę z podania Kędry. Od tego momentu zaznacza się lekka przewaga Stali, jednak zlikwidowana mniej więcej w 15 minucie, kiedy to do głosu dochodzą gwardziści i raz po raz zagrażają bramce Mysiaka, który w tym dniu obronił w ładnym stylu kilka niebezpiecznych, silnych strzałów napastników Gwardii.

W 12 min. Piwczyk zmarnował doskonałą okazję. W następnych minutach znów notuje

my kilka groźnych momentów pod bramką Mysiaka, ale na wyrównanie czekaliśmy do 32 minuty, kiedy to Piwczyk umieścił piłkę w siatce, przedłużając idealne podanie Kowalskiego.

Gwardia jest w przewadze i już w 2 minuty później Surmiak podaje do Piwczaka ten centruje, a nadbiegający Kowalski silnym strzałem umieszcza piłkę w siatce Mysiaka po raz drugi.

Gwardia prowadzi 2:1.
Końcowe minuty pierwszej połowy należą do Gwardii, a Mysiak broni ładnie. Po zmianie stron Gwardia jest znów w przewadze. W 4 minucie Mysiak ściąga piłkę z głowy Kowalskiego. Od tego momentu Stal zaczyna grać skądnie, ale tylko w polu, napastnicy nie potrafią zdobyć się na skuteczną akcję, z której by mogli zdobyć wyrównanie. Taką okazję zmarnował w 18 minucie Kura, w 25 min. Kościółek i w 30 min. Kędra. Od 30 do 40 minuty Stal zepchnęła Gwardie do defensywy, a wyrównanie wi-

siało na wiosku, lecz na przeszkodzie stanął dobrze w tym dniu usposobiona linia obrony i pomoc Gwardii. Ostatnie 5 minut meczu należały do gwar-

dzistów, którzy mogli nawet zdobyć trzecią bramkę.
Sam mecz był ładny i stał na dość dobrym poziomie tylko w pierwszej połowie. W drugiej gra była raczej chaotyczna i zbyt nerwowa, zwłaszcza ze strony metalowców.

U zwycięzców wyróżnił się Rejewski w bramce. Sordyl na środku obrony, Wesolek i Besz w pomocy, w ataku zaś niebezpieczny Kowalski. Wśród stalowców Mysiak stał na wysokości zadania, a z obrońców najlepiej podobał się Skiba i Jurkiewicz. W ataku najsłabiej zagrał Pieczonka, Kura i Szczygiel.

Wspaniały strzał Patkowi w 10 minucie meczu zdecydował, jak się później okazało, o zwycięstwie gości nad Budowlanymi w Przemyślu.
Przed sędzią Poradą z Rzeszowa drużyny zameldowały się w następujących zestawieniach:
STAL: Wosiński (Cioch), Ha- bryło, Bielecki, Zareba, Bełkowski, Nowak I, Opolka, Kozerski, Patkowi, Lapiński, Nowak II.

**Budowlani Przemyśl —
Stal Stalowa Wola
0:1 (0:1)**

Wspaniały strzał Patkowi w 10 minucie meczu zdecydował, jak się później okazało, o zwycięstwie gości nad Budowlanymi w Przemyślu.
Przed sędzią Poradą z Rzeszowa drużyny zameldowały się w następujących zestawieniach:
STAL: Wosiński (Cioch), Ha- bryło, Bielecki, Zareba, Bełkowski, Nowak I, Opolka, Kozerski, Patkowi, Lapiński, Nowak II.

Ogniwo Rzeszów — Kolejarz Przemyśl 2:3 (0:2)

Właśnie w tym okresie inicjatywę przejmują miejscowi i zdobywają kolejno 2 bramki. Strzałcem jednej z nich był doskonały grający Razny. Wybitnie niedysonowany był Bieda, który zawiął utratę pierwszej bramki.

W zespole Kolejarza na pierwszy plan wysunął się stary weteran Ochalski (środkowy obrońca), który już od wielu lat należy do czołowych piłkarzy naszego województwa. Jeżerski po przejściu na prawe skrzydło stał się zupełnie niewidoczny. Dobra forma białej lewoskrzydłowej gośd Lewandowski. Jego błyskawiczne centrum przysparza wiele kłopotów obrońcom Ogniw. W sumie mecz nie należał do ciekawych.

W tabeli III Ligi uwzględniony jest vo. dla Budowlanych Przemyśl za mecz ze Spółnią Jarosław. W zespole Jarosławia grał Melnarowicz nie posiadający książeczki zdrowia podbitej przez Wojewódzką Radę Sportową.

**Spółnia Jarosław —
Ogniwo Lublin 2:3 (1:1)**

Drużyny wystąpiły w następujących składach:
OGNIWO: Kokowicz, Stanisławek, Żurawski, Dudziak, Cieleński, Łaska, Wiececzak, Wójcicki, Jurek Zolnierowicz i Szort.

SPOJNIA: Walosek, Melnarowicz, Gajewski, Paszkowski, Cząsika, Pałczyński, Turczynowski, Słobodźian, Kołodziej, Streit, Frankow.

Mecz ten odbył się w Jarosławiu.
Już w 2 minucie Ogniwu zdobywa prowadzenie ze strzału Jurka, który przedłużył podanie pomocnika. Gra jest otwarta, i nie notujemy jakiegokolwiek przewagi. W 15 minucie cząstka zdobywa wyrównanie i remisowo kończy się pierwszą połowę meczu.

Po zmianie stron, chwilową przewagę mają gospodarze, a Streit po ładnym zagranii całego ataku zdobywa w 66 minucie prowadzenie. Wynik taki utrzymał się do 81 minuty. Na 9 minut przed zakończeniem meczu sędzia zarządził rzut karny przeciw Spójni i Ogniwu wyrównano na 2:2. W ostatniej dosłownie minucie meczu, Ogniwu zdobywa zwycięską bramkę ze strzału Zolnierowicza.

**Budowlani Przemyśl —
Stal Stalowa Wola
0:1 (0:1)**

Wspaniały strzał Patkowi w 10 minucie meczu zdecydował, jak się później okazało, o zwycięstwie gości nad Budowlanymi w Przemyślu.
Przed sędzią Poradą z Rzeszowa drużyny zameldowały się w następujących zestawieniach:
STAL: Wosiński (Cioch), Ha- bryło, Bielecki, Zareba, Bełkowski, Nowak I, Opolka, Kozerski, Patkowi, Lapiński, Nowak II.

KLASA

GRUPA I
Kolejarz Jarosław — Gwardia
Przemyśl 0:4 (0:2)
Kolejarz Ib Przemyśl — Spółnia Dębica 1:1 (1:0)
Spółnia Ib Jarosław — LZS Żurawica 2:0 (1:0), mecz przerwano w 75 minucie
Stal Ib Stalowa Wola — Budowlani Ib Przemyśl 1:1 (1:0)
Stal Mielec — Kolejarz Rozwadów 8:0 (3:0)
Spółnia Łańcut — Ogniw Ni-sko 6:1 (3:1)

TABELA
Spółnia Łańcut 6 12 25:5
Stal Mielec 6 11 28:3
LZS Żurawica 6 9 13:8
Kolejarz Rozw. 6 7 16:17
Stal Ib Stal. W. 6 6 17:9
Budow. Ib Prz. 6 5 13:5
Spółnia Dęb. 6 5 8:13
Kolejarz Ib Prz. 6 4 5:9
Ogniwo Nisko 6 4 11:17
Gwardia Prz. 6 2 8:16
Spółnia Ib Jar. 6 2 5:31
Kolejarz Jar. 6 1 3:17

GRUPA II
Spółnia Rzeszów — Górnik Sanok 5:1 (2:1)
Gwardia Ib Rzeszów — Górnik Krosno 1:3 (0:2)
Budowlani Rzeszów — Spółnia Jasło 3:2 (2:1)

TABELA
Kolejarz Rzeszów — Spółnia Ib Dębica 3:0 vo.
Spółnia Ib Rzeszów — LZS Pobitno 2:2 (0:2)
Stal Ib Mielec — Kolejarz Ib Rozwadów 6:1 (3:1)
KS Gorzyce — LZS Brzeźnica 2:2 (1:0)

KLASA C
KS Tarnobrzeg — KS Ib Gorzyce 1:1 (0:1)
Start Strzyżów — LZS Wyso- ka Strzyżowska 1:0 (1:0)

JUNIORZY
Stal Stalowa Wola — Spółnia Sarzyna 5:1 (2:1)
Spółnia Jarosław — Start Jarosław 3:0 (2:0)
LZS Przybyszówka — Stal Rzeszów 0:5 (0:2)



**VII WYŚCIG
POKOJU**



Dalgaard (Dan.)



Van Meenen (Belgia)

**WYNIKI INDYWIDUALNE
PO 7 ETAPACH**

1. Dalgaard. (Dan.) — 30.21.59.
2. Van Meenen (Belgia) 30.25.49.
3. Ruźiczka (CSR) 30.39.31
4. Broeek (Holandia) — 30.29.59.
5. Wilczewski (Polska) — 30.31.19.
6. Rórlak (Polska) — 30.31.22.
7. Klabiński (Polska) — 30.32.15.
33. Łasak (Polska) — 31.07.38.
49. Hadasiuk (Polska) — 31.43.39.



Ruźiczka (CSR)

**Z trasy VI etapu
VII Wyciągu Pokoju**

BERLIN. Szósty etap Wyciągu Pokoju ze startem w Cottbus i metą w Berlinie (102 km) wygrał Belg Van Meenen przed reprezentantem ZSRR — Niemytowem i Czechosłowakiem Kubrem.

Zaraz po starcie ostrym w Cottbus zainicjował ucieczkę najgroźniejszy konkurent przodownika wyciągu — Wilczewskiego — Duńczyk Dalgaard, podążając za sobą Belg Kerkhove, Trefflich (NRD) oraz trzech Polaków: Grabowskiego, Klabińskiego i Rórlaka. Szóstka ta zdobyła wkrótce ok. półtorę minuty przewagi nad dużą grupą kolarzy, w której znajdali m. in. Wilczewski.

W momencie kiedy obie grupy połączyły się wyskoczył do przodu Wilczewski, a za nim Grabowski i Rórlak, Czechosłowacy Ruźiczka, Vesely i Kubr, Holenderzy Pauw i Broeck, Niemytow (ZSRR), Trefflich (NRD) oraz nasz rodak z Francji — Pawliśnik.

Obserwujemy teraz wspaniałą jazdę Wilczewskiego i Niemytowa. Obaj kolarze jadą doskonale i narzucają bardzo ostre tempo, dzięki czemu czołówka mała miejscowość Guben (57 km) z dwumitnową przewagą nad następną grupą, a w miejscowości Fuerstenberg (61 km) ma już prawie 4 min. przewagi.

Lotny finisz we Frankfurcie (82 km) wygrał Vesely.
Czterominutowa przewaga czołwki zanikła dopiero w ostatniej części meczu. Wkrótce też Duńczyk i Belgowie zorganizowali pościg. Z głównej grupy

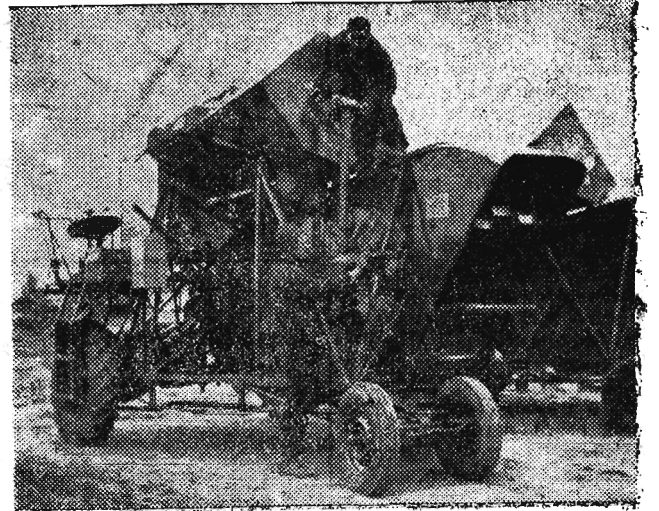
ruszyli ostro do przodu dwaj Duńczyk Dalgaard i Hansen i dwaj Belgowie — Verplaets i Van Meenen. Czwórka ta jadąc z szybkością ok. 45 km na godz. rozpoczęła emocjonujący pościg, do którego dołącza się wkrótce jeszcze 7 kolarzy: Holenderzy Rusman i De Groot, Matwiejew (ZSRR), Schur i Schultz (NRD), Krivka (CSR) i Polak Klabiński.

Wśród gości spzalerów mieszkańców stolicy (NRD), którzy gorąco witają uczestników Wyciągu Pokoju, jedzie teraz 22 osobowa czołówka. Wśród kandydatów do zwycięstwa jest 4 Polaków. Niestety, nasi reprezentanci mają pecha, bo kiedy do mety pozostało już tylko ok. 1000 m, jadący na czele grupy Wilczewski i Klabiński przewracają się na jezdni.

Tymczasem wśród niebywałego entuzjazmu 60 tys. widzów zebranych na stadionie im. Waltera Ulbrichta czołówka wjeżdża na stadion. W bramie pierwszy jest Van Meenen, a tuż za nim reprezentant ZSRR — Niemytow. Van Meenen odpiera atak Niemytowa na bliźni stadionu i kończy zwycięsko VI etap. Kilka metrów za tą dwójką mija samotnie linię mety Czechosłowak Kubr, a po kilku minutach sekundach na czele grupy przyjeżdża Belg Verplaets który zajmuje 4 miejsce. W grupie tej są również Rórlak i Grabowski, a w chwili potem kończy samotnie etap Klabiński. Z około jedynominutową stratą do zwycięzczy przyjechał na metę Wilczewski.

O aktywny udział wszystkich członków w wyborach do władz partyjnych

NOWE KOMBAJNY ZBOZOWE POWIĘKSZAJĄ PARKI MASZYNOWE PGRów I POM-ów



Na zdjęciu: Monler warszawski zesłała PGR — Kosłowo pow. Nidzica (woj. olsztyńskie) Antoni Jaskulski i młodszy mechanik August Pieczywek zakładają filtr powietrzny do nowego kombajnu zbożowego produkcji radzieckiej typu S-4. CAF — fot. Zmłotowicz

Ważne dla rolników

Pojawił się groźny szkodnik — sładyszek rzepakowy

W wyniku ocieplenia nastąpił przelot sładysza rzepakowca z roślin dzikich na rzepak. Rzekap w tym roku na skutek zahamowania jego wzrostu przez niekorzystne warunki atmosferyczne jest specjalnie narażony na duże niebezpieczeństwo ze strony sładysza rzepakowca. Przez opóźnienie wegetacji opóźnił się moment rozkwitnienia rzepaku. Sładyszek wyrządza szkody tylko w okresie paków przez ich zdurawienie i wyjadanie wewnątrz znajdujących się organów kwiatowych.

W okresie gdy rzepak jest w stadium paków, walkę ze sładyskiem prowadzimy środkami chemicznymi, do których zaliczamy: Azotoks płynny, Duolit, Azotoks w proszku, Gesarol, Arspol, Azotoks płynny i Duolit używamy w postaci cieczy i przy użyciu opryskiwaczy. Pozostałe trzy środki w postaci pyłu opylamy za pomocą opryskaczy, a z braku opryskaczy, wierzalami. Azotoksu i Duolitu używamy 1 litr na 99 litrów wody a dla należytego opryskiwania 1 ha rzepaku trzeba zużyć około 700 litrów cieczy. Środków suchych do opylania wystarczy 15 kg. Stosowanie mniejszych ilości środków nie przyniesie należytych wyników. Ponieważ lot sładysza trwa stale, dla tego zabieg należy co kilka dni powtarzać, a szczególnie po deszczu.

Po zakwitnięciu rzepaku stosujemy walkę za pomocą melasy i ram chwytanych. Każdy plantator winien sobie ramę chwytaną sporządzić sposobem gospodarczym. Rama chwytana jest to prostokąt zrobiony z listewki długości 300 cm, szerokości 60 cm, obity workiem papierowym. Do ramy dajemy po jego krótszych bokach uchwyty, z braku ramy można posłużyć się zwykłą deską. Melasa na 1 ha zużywamy około 10—12 kg. Wylapywanie na ramach należy przeprowadzić codziennie aż do całkowitego rozkwitnięcia rzepaku.

14 maja wszyscy gotowi do walki ze stonką ziemniaczaną

Dzień 22 kwietnia był dniem gotowości do tegorocznej walki ze stonką ziemniaczaną — groźnym szkodnikiem naszych upraw ziemniaków. Dzień gotowości wykazał, że teren przygotowany został lepiej do tej akcji jak w roku ubiegłym. Stwierdzono jednak, szereg braków i niedociągnięć, świadczących o niedostatecznym docenieniu walki ze stonką.

Do najważniejszych niedociągnięć należy zaniedbanie pracy uświadamiającej w spółdzielniach produkcyjnych, co należało do wydziałów politycznych oraz służby agronomicznej POM, która zlekceważała swój obowiązek. Niektóre prezidia rad narodowych sprawie te zlekceważyły także. W powiecie brzozowskim przewodniczący prezydium tow. Kruczek nie udzielił pomocy pełnomocnikowi, skutkiem czego kontrolerzy nie dotarli do gromad. W gminie Lipsko i Cieszanów pow. Lubaczów zlekceważono wyrażnie zarządzenia, absorbując aktyw gromadki innymi sprawami, co było sprzeczne z instrukcjami.

Biernie do tego zadania ustosunkował się kierownik Wydziału Oświaty w Lesku, który uważa, że aktywny gromadzki winien zwrócić się ze specjalną prośbą, by nauczycielstwo wzięło udział w pracy uświadamiającej wśród chłopów. Stąd mało nauczycieli wzięło udział w wygłaszaniu pogadek. Zjawisko to jest typowe dla całego województwa.

Stefan Dunikowski

JAN LICHWA

Z-ca kier. Wyd. Org. KW PZPR w Rzeszowie

Obecnie na terenie województwa rzeszowskiego rozpoczęto statutowe wybory do władz partyjnych, w grupach oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych — gdzie w tym roku nie wybierano jeszcze nowych władz.

Wybory to wielkie wydarzenie w życiu każdej organizacji. Zebrania wyborcze mają nie tylko dokonać oceny pracy organizacji, nie tylko podsumować dorobek w okresie rocznym, ale głównie, przystąpić do realizacji zadań, jakie stały przed nimi do realizacji. Dla tego też w celu uniknięcia braków, jakie miały miejsce w zeszłorocznych wyborach, gdzie wiele organizacji potraktowało „wybory dla wyborów”, aby je tylko odbyć, obecnie należy nie powtarzać tych błędów, zwrócić uwagę na: uporządkowanie gospodarki wewnątrzpartyjnej, na która między innymi składa się uregulowanie sprawy kandydatów, będących dłużej jak rok kandydatami, uporządkowanie ewidencji partyjnej, sprawdzenie i wyrównanie opłacalności składek partyjnych itp. Należy poddać również analizie każdego członka i kandydata od strony jego aktywności, dyscypliny partyjnej i zawodowej. To wiąże się z ujawnieniem wszystkich niedociągnięć i braków, z krytycyzmem i samokrytycyzmem ustosunkowaniem się do dotychczasowych błędów, aby móc postawić słuszne wnioski do przyszłej pracy.

DOBRE PRZYGOTOWANIE. GWARANCJA WŁAŚCIWEGO PRZEBIEGU

Szczególnie należy zwracać uwagę na przygotowanie aktywu do tej pracy i sama jego praca w terenie. Już pierwszy przebieg zebrania w wielu podstawowych organ. partyjnych wskazuje na formalne i bezduchne podejście niektórych Komitetów Powiatowych do tej poważnej pracy. Np. w KP Gorlice zwołano 80 aktywistów celem omówienia z nimi zadań w przygotowaniu wyborów. Po godzinnym oczekaniu w KP aktywy dowiedział się z 10 minutowego przemówienia sekretarza, że nastawienie otrzymania innym razem. Jasne, że takie przygotowanie aktywu do wyborów nie mobilizuje go i nie przyczynia się do usprawnienia przy-

gotowania zebrania wyborczych. Stąd wysuwa się wniosek, aby Komitety Powiatowe i Miejskie przestrzegały dyrektyw KW mówiących o obowiązkach odbywania cotygodniowych narad z aktywem obsługującym wybory (w razie potrzeby nawet częściej), aby dbały o treść i poziom tych narad, aby aktywy byli dostatecznie przygotowywani do udzielenia właściwej pomocy organizacjom partyjnym.

Komitety Powiatowe (Miejskie) oraz dołowe instancje partyjne winny wykazać pełną troskę o podniesienie roli podstawowej organizacji partyjnej jako politycznego kierownika w terenie.

Dotychczasowe jednak doświadczenia wykazują w tej pracy poważne braki, o czym świadczy przebieg zebrania w powiecie leńcuckim. Sprawozdania i dyskusja nie były powiązane z sytuacją międzypartyjną. Zbyt słabo uwzględniono zadania wypływające z II Zjazdu Partii. Nie ujawniono form pracy organizacji partyjnej w gromadzie czy zakładzie w wykonywaniu zadań politycznych i gospodarczych. Wpływa to również stad, że w niektórych wypadkach podstawowa organizacja partyjna zostaje zawiądomiona przez KP o mających odbyć się wyborach na dzień lub parę godzin przed zebraniem. Sprawozdanie pisze się wówczas pobieżnie, bez przemyslenia i jakiegokolwiek analizy, brak jest wniosków. Fakty że jaskrawo wystąpiły w Nisku i Przeworsku.

NIEBEDNA JEST POMOC I ODPOWIEDZIALNOŚĆ INSTANCJI, ALE...

Wielu towarzyszy z podst. organizacji partyjnej źle rozumie pomoc ze strony wyższych instancji, nie wykazując swej inicjatywy i odpowiedzialności za pracę partyjną. Np. niektórzy sekretarze podst. org. part. jeśli powiadomiono ich, że ma być udzielona pomoc ze strony KP, KG to po prostu nie robią sami, nie przygotowują materiałów i nie pisali sprawozdań, a czekali aż za nich zrobi to aktywista z powiatu. W tym wypadku jeśli aktywista nie dopilnuje sprawy — zebranie nie jest przygotowane, referat nie obejmuje wezwolych problemów danego terenu, nie obejmuje całością partycipacji organizacji partyjnej, a części jest suchy, bez treści, dyskusja jest słaba i nie spełnia swego zadania.

Źródła napotykaných braków tkwią w niedostatecznym zainteresowaniu się egzekutyw KP wyborami. Np. w KP Dębica, Sanok, Brzozów zadania dla członków egzekutywy są umieszczone w planie, ale nie wszyscy obsługują zebrania. W wielu komitetach sa sekretarze roli, propagandy oraz kierownicy wydziałów, którzy dotychczas nie byli na zebraniach wyborczych.

Zdarza się też, jak np. w KP Brzozów, że kierownictwo uważa jakoby za wybory odpowiadał sam Wydział Organizacyjny KP, a w szczególności kierownik wydziału, nie włączając do tej pracy wszystkich członków instancji i pracowników aparatu partyjnego. Stąd powtarza się błąd z lat ubiegłych, uświadczając się w nie dostatecznej pomocy dla terenu ze strony kierownictwa i aparatu KP, (KM, KG).

Wiele KP usiłuje sprawę wyborów zepchnąć wyłącznie na KG — co jest niesłuszne i szkodliwe. KP winny to zrozumieć i skończyć z taką niewłaściwą praktyką. Również wiele KG uważa, że sprawa wyborów w podst. org. part. do nich nie należy. Z podanych faktów nasuwa się zasadniczy wniosek, że sprawa wyborów muszą żyć wszystkie instancje i aktyw, a-

by zapewnić skuteczną pomoc i sprawny przebieg zebrania wyborczych. Aktyw musi wcześniej dotrzeć do podst. org. part., aby ożywić organizację i uktywnić wszystkich członków partii.

USUWAC BRAKI PRZED WYBORAMI

W uporządkowaniu gospodarki wewnątrzpartyjnej sporo organizacji partyjnych wykazuje poważny postępek. Np. w podst. org. part. Ostrów pow. Dębica, przed przystąpieniem do wyborów zaprowadzono należyte ewidencje, protokoły, uregulowano składki w 100 proc., uporządkowano sprawę kandydatów. Uporządkowanie gospodarki w dużej mierze zależy od pomocy obsługującego aktywu: np. organizacji partyjnej w Jablonce pow. Brzozów tow. Kulman pomógł w uporządkowaniu gospodarki — wyjeżdżając na kilka dni przed zebraniem do gromady.

W wielu jednak powiatach w tej dziedzinie występują jeszcze poważne braki, jak np. dębickim lub brzozowskim, gdzie na odbytych około 30 zebraniach wyborczych przyjęto w poczet członków zaledwie dwóch kandydatów, a z przedterminowanym stażem kandydackim jest tam dużo więcej towarzyszy.

Krytyka i samokrytyka jest siłą rozwojową partii. Dotychczasowe zebrania wyborcze do władz partyjnych wykazały, że towarzysze coraz śmielej, coraz lepiej i skuteczniej umieją posługiwać się orężem krytyki i samokrytyki. Ujawniając braki w pracy podst. org. part. oraz kierownictwa, często ostro i bezkompromisowo wytykają nierobstwo niektórych towarzyszy. Wskazują również na słabą pomoc ze strony KG, KZ, KP i KW. Coraz więcej słyszy się głosów krytycznych pod adresem wyższych instancji partyjnych.

W niektórych jednak wypadkach słuszną i celową krytyka kierownictwa bywa źle rozumiana, co prowadzi do wypaczeń. Np. w powiecie Tarnobrzeg na II odbytych zebraniach wyborczych nie wybrano na sekretarza ani jednego z towarzyszy, którzy te funkcje spełniali, — „bo zostali oni skrytykowani”. Towarzysze z KP Tarnobrzeg nie zastanawiali się nad tym, czy taka zmiana w kierownictwie jest pożądana i słuszna. Krytyka jest po to, aby ujawnić braki w pracy kierownictwa i poszczególnych członków, aby w ten sposób pomóc temu kierownictwu, co nie powinno przeżyć ponownemu wybraniu tych samych towarzyszy do władz, o ile chcą z oddaniem pracować dla partii — szczególnie jeśli gwarantują zmianę na lepsze w swej pracy.

AKTYWNOŚĆ TRZEBA STAŁE POBUZAC

Partia nasza jest zbudowana na zasadach centralizmu demokratycznego.

Tow. Stalin mówił o demokracji uczę: „Dla nas demokracją to podniesienie aktywności i świadomości mas partyjnych, to systematyczne włączanie mas partyjnych, nie tylko do dyskusowania zagadnień, ale i do kierowania pracą”.

Wyciągając wnioski z tych wskazań, dla praktycznego zastosowania w wyborach musimy wymagać, aby członkowie nie tylko dyskutowali, ale aby ich dyskusja miała konkretny charakter analityczny, wskazujący na ulepszenie metod pracy, na ulepszenie kierownictwa partyjnego.

O rosnącej aktywności organizacji partyjnych i poszczególnych towarzyszy świadczą takie fakty, np. na zebraniu podst. org. part. w Zalużu pow.

Sanok tow. Greła zabierając głos wezwał towarzysza Soszke, który w ramach pomocy siedzącej miał udzielić pomocy biednej wdowie w akcji włosenno-siewnej, aby wytłumaczył dlaczego ten obowiązek partyjny i obywatelski zlekceważył. Organizacja partyjna do przedyskutowaniu udzieliła tow. Soszce nagany partyjnej.

Przykładów rosnącej aktywności wypływającej z troski o to, aby podst. org. part. była kierownikiem politycznym można podać znacznie więcej. W wielu jednak wypadkach są fakty lekceważącego podejścia do wykonywania obowiązków i korzystania z praw partyjnych. Niektóre organizacje partyjne wykazują jeszcze nadal niezrozumienie zadań i wymogów jakie stawia przed nimi Statut PZPR.

SKŁADKA PARTYJNA — STATUTOWYM OBOWIĄZKIEM

O niezrozumieniu zasad statutowych mówi zebranie wyborcze w gromadzie Falejówka pow. Sanok, które ujawniło, że członkowie nie opłacali składek partyjnych od dłuższego czasu. Dotychczasowy sekretarz podst. organizacji partyjnej mówił, że nie opłacają składek, ponieważ są „honorowymi” członkami partii. Towarzysze z Falejówki należałoby wytłumaczyć, że pogląd ich jest błędny, gdy Statut naszej partii mówi o obowiązku systematycznego opłacania składek partyjnych i aktywnym włączeniu się do pracy partyjnej i że u nas nie może mieć miejsca taki stan — dlatego stoi przed KP Sanok zadanie natchmiałowego uporządkowania tej podst. org. partyjnej.

W wyborach masy członkowskie muszą wykazać pełną troskę o dobór właściwego kierownictwa. Błędy z poprzednich lat jakie popełniano w wyborach polegały często na tym, że nie doborano starannie kierownictwa, co prowadziło w konsekwencji do częstych samowolnych zmian we władzach bez przeprowadzania wyborów. Komitet Centralny zwraca naszą uwagę na to, aby skończyć wreszcie z praktyką samowolnego zwalniania i kooptowania sekretarzy. Takie zmiany mieliśmy w Ustrzykach i innych powiatach, Narusza to zasady demokracji wewnątrzpartyjnej i przeczy zasadzie kolegialności w pracy.

Dlatego każda instancja i organizacja partyjna, każdy członek partii musi się czuć odpowiedzialny za pracę wybieranego kierownictwa. W wyborach należy zwrócić uwagę na wybieranie do władz większej ilości kobiet i młodzieży, ponieważ dotychczas wiele organizacji tak ważnego zagadnienia nie doceniło.

Z troską o właściwy dobór kandydatów do władz wiąże się zagadnienie czułości partyjnej. Każdy członek partii stosując jako najszerzą krytykę w wyborach musi wykazać zarazem troskę o to, aby do władz przeszli ludzie najlepszy moralnie i ideowo.

Na zebraniu wyborczym w gromadzie Leszcze pow. Kolbuszowa dotychczasowy sekretarz podst. org. partyjnej piłak i chuligan został mocno skrytykowany i usunięty z władz partyjnych. W tym samym powiecie w gromadzie Ostrowy Tuszowskie mocno skrytykowano i usunięto z władz dotychczasowego sekretarza podst. org. part. za jego oportunistyczny stosunek do realizacji obowiązkowych dostaw oraz negatywny stosunek do spółdzielni produkcyjnej, na sekretarza wybrano towarzysza, który wywiązuje się z obowiązków wobec państwa i aktywnej pracą zasłużył na uznanie.

Wybory trwają. Pamiętajmy, że od przygotowania i od przebiegu zebrania, od tego, jakich ludzi wybierzemy do władz zależy bardzo w dużej mierze realizacja zadań, jakie stawia przed nami partia.



Przykład idzie z góry

Jedno z angielskich biur podróży wpadło na nowy pomysł. Dla zdobycia dewiz od amerykańskich turystów gwarantuje ono Amerykanom, którzy będą korzystali z jego usług, możliwość przespania się w „historycznych” łóżkach. W reklamie tego pomysłuowego angielskiego biura podróży ofiarowują się amerykańskim turystom łoża Olivera Cromwella, lorda Nelsona czy Wellingtona.

Pomysł — trzeba przyznać — nie nowy. Przykład poszedł z góry. Władcy Albionu zgodzili się bowiem też zarządzać możliwość przespania się na wyspach Brytyjskich (i nie tylko przespania się) amerykańskim siłom zbrojnym. Również za dolary.